

# Lodzzer Zeitung

N<sup>o</sup> 46.

Sonnabend, den 8. (20. April)

1867.

Redakcyja i Expeditcyja przy ulicy Konstantynowskiéj pod Nr. 327 — Abonament w Łodzi: rocznie Rsr. 3, półrocznie Rsr. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75. Na stacyach poczt: rocznie rs. 3 kop. 70, półrocz: rs. 1 k. 85, kwart. k. 92½

Redaction und Expedition: Konstantinerstraße No. 327. — Abonnement in Lodz: jährlich 3 Rbl., halbjährl. 1 Rub. 50 Kop., vierteljähr. 75 Kop. — Auf allen Postämtern: jährl. 3 Rbl. 70 Kop., halbj. 1 Rbl. 85 Kop., viertelj. 92½ Kop.

## Naczelnik Ziemskiej Straży miasta Łodzi i Okolicy

Zawiadamia i ostrzega żeby przepisy paszportowe wykonywane były bez najmniejszego uchybienia a mianowicie:

Osoby przybywające do miasta na czas więcej jak doby, tak cudzoziemcy jako też i mieszkańcy innych miast, przed złożeniem swych paszportów w Magistracie, takowe wprzód przedstawiać mają w niej kancelarji dla stosownego poświadczenia, poczem paszporta po upływie trzech dni będą przesyłane do miejscowego Magistratu.

Oprócz tego każdy przyjeżdżający do miasta obowiązany jest zapisywać się w książce ustanowionej w każdym domu zajezdnym jak również i w domu prywatnym przedstawiać swój paszport właścicielowi; a to pod odpowiedzialnością tego który nie składa jak i właściciela domu zajezdnego albo prywatnego który tego nie dopilnuje.

Właściciele zaś domów zajezdnych, obowiązani są przedstawiać do niej kancelarji paszporta przejeżdżających wraz z wyżej wymienionemi książkami dla mego zkontrolowania każdego-dziennie o godzinie 9ej rano, z wyłączeniem tych osób które mniej zabawić mają jak doby. Przytem pp właściciele zajazdów obowiązani są uprzedzić przejeżdżających, że bez mego poświadczenia paszportów na wyjazd, tak w przejeździe osobom jako i tym których paszporta były złożone w Magistracie, nie będą mogli kupić biletów na stacji kolei żelaznej Fabryczno-Łódzkiej na przejazd koleją; na wyjeżdżających zaś z miasta nie koleją bez zawizowania paszportu, będzie nałożona kara w miejscu stałego zamieszkania a to stosownie do przepisów paszportowych.

Przytem wszyscy posiadający paszporta i książeczki legitymacyjne, jako tak ważne dowody, obowiązani są zachowywać w należytem porządku i ostrzegać się zagubienia takowych.

w Łodzi dnia 6 (18) kwietnia 1867 roku.

Kapitan: von Burmeister.

## Magistrat miasta Łodzi.

W odwołaniu się do tylokrotnych obwieszczeń, a ostatniego z dnia 1 (13) grudnia r. z. Nr. 141 Gazety Łódzkiej zamieszczonego, Magistrat po raz ostatni ostrzega p. p. fabrykantów mających więcej jak jeden warstat, którzy dotąd po odbiór druków na wykazy statystyczne nie zgłosili się ażeby bez najmniejszej zwłoki po takowe przybyli i uformowane przez siebie wykazy wedle formy nie później jak w dni 7 w biurze Magistratu złożyli.

Nadto wielu z fabrykantów mają już sobie druki wydane wykazów jednakże dotąd nie przedstawili Magistratowi, wzywa więc i tych, aby najdalej w dni 3 takowe złożyli.

Wszelkie w tym względzie opóźnienie uważanem będzie za nieposłuszeństwo Władzy, winni więc do surowej odpowiedzialności prawem przepisanej pociągnięci będą a nadto narazą się na koszta wysłania na ich koszt delegowanych.

w Łodzi dnia 5 (17) kwietnia 1867 r.

Prezydent: Pohlens.  
za Sekretarza: Górski

## Der Chef der Landpolizei der Stadt Lodz und Umgegend

benachrichtigt und warnt hiermit, daß die Passvorschriften mit der größten Pünktlichkeit befolgt werden müssen und zwar:

Die in der hiesigen Stadt Ankommenden, sowohl Ausländer als auch Bewohner anderer Städte, welche länger als 24 Stunden sich hier aufzuhalten beabsichtigen, haben ihre Pässe, ehe dieselben auf dem Magistrate erlegt werden, in meiner Kanzlei behufs entsprechender Bescheinigung vorzuzeigen, worauf sie nach Verlauf von 3 Tagen an den hiesigen Magistrat abgeschickt werden.

Außerdem ist ein jeder in der Stadt Ankommende verpflichtet, sich in das in jedem Gasthause, sowie in jedem Privathause eingeführte Buch einzuschreiben und seinen Paß dem Haushesitzer vorzuzeigen und zwar bei Verantwortlichkeit Desjenigen, welcher den Paß nicht erlegt, wie auch des Gasthaus- oder Privathaus-Besitzers, welcher dieses nicht beaufsichtigt.

Die Gasthausbesitzer sind verpflichtet, an jedem Tage um neun Uhr Morgens die Pässe der Durchreisenden — mit Ausnahme derjenigen Personen, welche weniger als 24 Stunden verweilen wollen — nebst den oben erwähnten Büchern behufs Kontrollierung in meiner Kanzlei vorzuzeigen. Hierbei haben die Herren Gasthausbesitzer den Durchreisenden zu erklären, daß wenn die Pässe von mir nicht zur Abreise visirt sind, sowohl die Durchreisenden als auch diejenigen Personen, deren Pässe auf dem Magistrate erlegt waren, auf der Station der Lodzer Fabrik-Eisenbahn keine Fahrбилете kaufen können. Diejenigen aber, welche nicht mit der Eisenbahn aus der Stadt abreisen ohne ihre Pässe visirt zu haben, werden an ihrem beständigen Wohnorte nach den Passvorschriften zur Strafe gezogen.

Alle Diejenigen, welche Pässe und Legitimations-Büchlein haben, sollen diese wichtigen Beweise in gehöriger Ordnung erhalten und sich vor dem Verlieren derselben hüten.

Lodz, den 6. (18.) April 1867.

Kapitan von Burmeister.

## Der Magistrat der Stadt Lodz.

In Berufung auf die mehrfachen Bekanntmachungen und die letzte vom 1. (13.) Dezember vor. Jah., welche in Nr. 141 der Lodzer Zeitung enthalten war, fordert der Magistrat diejenigen Herren Fabrikanten, welche mehr als einen Webstuhl beschäftigen und bis jetzt sich wegen Empfang der Drucke zu den statistischen Berichten noch nicht gemeldet haben, zum letzten Male auf, unverzüglich sich dieselben zu holen und die von ihnen laut Formangeführten Berichte spätestens nach sieben Tagen auf dem Bureau des Magistrates zu erlegen.

Viele Fabrikanten haben bereits die Drucke erhalten, die Berichte jedoch noch nicht vorgelegt und fordert der Magistrat sie hiermit auf, dieselben spätestens binnen drei Tagen einzureichen.

Jede Versäumnis in dieser Hinsicht wird als Ungehorsam gegen die Behörden angesehen. Die Schuldigen werden zur strengen Verantwortung gezogen und setzen sich der Bezahlung der Kosten für die Abführung Delegirter für ihre Rechnung aus.

Lodz, den 5. (17.) April 1867.

Präsident Pohlens.  
Für den Sekretär Górski

**Magistrat miasta Łodzi**  
wzywa mieszkańców tutejszych, utrzymujących kwatrunek wojskowy w II gim półroczu 1865 roku, aby z kwitami ale tylko za kwatery nie zaś pomieszczenia należycie ulegalizowanymi po odbiór należytości swych do kasy ekonomicznej tutejszej zgłosili się zechcieli, która to kasa od Władzy na wypłatę tę otrzymała asygnacją.

w Łodzi dnia 7 (19) kwietnia 1867 r.

Prezydent: Pohlens.  
za Sekretarza: J. Libiszowski.

**Magistrat miasta Łodzi.**

Dostrzeżonem zostało, że właściciele miejscowych cegielni pomimo licznych ogłoszeń, wyrabiają cegłę do budowy domu niemalejącej dobroci i mniejszą od przepisanych wymiarów. Ponieważ cegła taka z wielu względów konstrukcyjnych jest nieodpowiednią do budowy — przeto Magistrat miasta Łodzi widzi się w konieczności ostrzedz właścicieli cegielni, a żeby cegłę wyrabiali przepisanych wymiarów, a mianowicie:

długości cali 12,  
szerokości cali 6,  
grubości cali 3,

i w dobrym gatunku — gdyż w przeciwnym razie, cegła takowa na fabrykach budowlanych w mieście do użycia wzbrowną zostanie w Łodzi dnia 4 (16) kwietnia 1867 roku.

Prezydent: Pohlens.

Sekretarz: Bednarzewski.

Naczelnik Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że na zasadzie zezwolenia Ministra Poczt i Telegrafów, na stacjach drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, Łódź i Koluszek, przyjmują się depesze prywatne za opłatą od pojedynczej depeszy, na całą przestrzeń drogi Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej kopiejek srebrnych pięćdziesiąt.

## Politische Rundschau.

Warschau, 18. April. Die heutigen Nachrichten über die gegenwärtigen Verhältnisse zwischen Frankreich und Preußen sind, wie seit einiger Zeit und wie sie noch ziemlich lang sein werden, friedliche und kriegerische. Der friedlichen sind jedoch bedeutend weniger und bringen wir sie deshalb auch zuerst.

In Paris und Wien wird behauptet, daß Preußen wirklich nachgeht, auch wird von verschiedenen Seiten bestätigt, daß die persönliche Gesinnung die überwiegende im Rathe König Wilhelms sei, obgleich die halbamtlichen Berliner Zeitungen das Publikum warnen, dem Frieden nicht zu viel zu trauen, was jedoch nur ein massiver Rückzug ist. Man glaubt auch, daß die eifrigen baltischen Demonstrationen in München und Nürnberg, wegen der bedrohten Einheit und Unabhängigkeit Deutschlands, Hr. Bismarck nicht sehr gelegen seien, da sie ihm nur den Rückzug erschweren.

Hr. Bismarck hat mit dem ihm eigenen Scharfsinn eingesehen, daß die raschen Siege der preussischen Armee im Jahre 1866 von Ursachen und Verhältnissen abhängen, auf welche man nicht rechnen kann, wenn man es mit einem solchen Gegner zu thun hat, wie Frankreich, dem es bedeutend leichter ist als Oesterreich, seine Armeen zu organisiren und Verbündete zu finden. Ferner weiß Hr. Bismarck, daß die Reorganisation der Armeen der süddeutschen Staaten nicht so schnell beendet sein wird, um auf deren Hilfe rechnen zu können; dagegen entwickelt Frankreich eine außerordentliche Energie in seinen Rüstungen und bereitet sich auf alle Eventualitäten vor, so daß Frankreich eher zum Kriege bereit sein wird, als Preußen mit seinen deutschen Verbündeten.

Diese und ähnliche Rücksichten konnten auf eine friedlichere Wendung in der preussischen Politik einwirken; jedoch ist diese Wendung nur in der Stimmung des Berliner Kabinettes bemerkbar und noch durch keine verschiedenen Verhandlungen bestätigt. Deshalb erscheint auch die Nachricht der „Presse“ als verfehlt, daß Graf Bismarck dem französischen Gesandten Benedetti erklärt haben soll, Preußen willige in eine unbedingte Klärung Luxemburgs und habe nichts gegen einen Anschluß des Großherzogthums an Frankreich einzuwenden. Daß die französische Regierung fest beschloßen hat, in der Luxemburger Frage Preußen nicht, nachzugeben, sieht man sogar auch an den beruhigenden Erklärungen ihrer Zeitungen.

Zu den kriegerischen Nachrichten rechnen wir zuerst die Erhöhung der Saxe für militärische Stellvertreter auf 3000 Franken. Ähnliche Verordnungen hatte das französische Kriegs-Ministerium vor dem Krimkriege und vor dem Italienischen Kriege erlassen. Ein kriegerisches Symptom ist ferner die angekündigte Einberufung der Beurlaubten in Frankreich, worauf die preussische Regierung mit der Mobilmachung einiger Armeecorps geantwortet haben soll. Für je-

Der Magistrat der Stadt Łódź fordert die hiesigen Bewohnern, welche im 2ten Halbjahre 1865 Einquartierung gehabt haben auf, sich wegen Empfangnahme ihrer Forderungen mit den gehörig legalisirten Quittungen, aber nur über Quartiere und nicht über Räumlichkeiten, in der hiesigen Stadtkasse zu melden, welche von der höheren Behörde zur Auszahlung dieser Forderungen angewiesen worden ist.

Łódź, den 5. (17.) April 1867.

Präsident Pohlens.  
Für den Sekretär Libiszowski.

**Der Magistrat der Stadt Łódź.**

Es ist bemerkt worden, daß die Besitzer der hiesigen Ziegelteien, trotz der mehrfachen Bekanntmachungen Ziegel zu Bauten nicht in der gehörigen Güte und von geringeren Dimensionen verfertigen, als es gesetzlich bestimmt ist. Da solche Ziegel in verschiedenen Konstruktions-Hinsichten zu Bauten nicht entsprechend sind, so sieht sich der Magistrat der Stadt Łódź genöthigt, die Ziegelei-Besitzer aufzufordern, die Ziegel in guter Qualität nach vorgezeichneten Dimensionen anzufertigen und zwar:

12 Zoll lang  
6 Zoll breit und  
3 Zoll stark.

In entgegengegesetzten Falle die Ziegel bei Bauten in hiesiger Stadt nicht verwendet werden dürfen.

Łódź, den 4. (16.) April 1867.

Präsident Pohlens.  
Sekretär Bednarzewski.

**Der Chef der Łódzger Fabrik-Eisenbahn**

macht bekannt, daß laut Genehmigung des Ministers der Posten und Telegraphen auf den Stationen der Łódzger Fabrik-Eisenbahn Łódź und Koluszek Privat-Depeschen gegen eine Bezahlung von fünfzig Kopfeken Silber für eine einfache Depesche auf die ganze Strecke der Warschau-Wiener und Warschau-Dromberger Eisenbahn, angenommen werden.

den Fall berichtet man der „Börs. u. Hand. Ztg.“ aus Oldenburg, daß die Eisenbahn-Verwaltungen in Oldenburg, Hannover und Bremen aus Berlin Befehl erhalten haben, alle Waggonen, welche zum regelmäßigen Personen- und Güter-Verkehr nicht unbedingt nöthig sind, in Bereitschaft zu halten. Diese Verordnung kann sich nur auf einen eventuellen Transport der Truppen nach dem Rhein beziehen. Aus Paris berichtet man, alle zur Reserve der Armee des Norddeutschen Bundes gehörenden Personen haben Befehl erhalten, sofort in ihre Heimath zurückzukehren. Schließlich ist bemerkenswerth, daß wir seit gestern gar keine telegraphischen Depeschen aus Berlin erhalten haben, obgleich der Draht auf der ganzen Strecke zwischen Warschau und Berlin durchaus gar nicht schadhaft ist. Ähnlich war es im vergangenen Jahre, als die preussische Regierung den Befehl zur Mobilmachung gegeben hatte und nicht wollte, daß diese Nachricht zeitig in die Zeitungen käme.

In Pariser regierunglichen Kreisen verliert man fortwährend, daß der französisch-preussische Streit in Kurzem eine befriedigende Lösung bekommen wird, da das Berliner Kabinet der Aussicht eines Krieges mit Frankreich weicht. In diesem Sinne sprechen alle halbamtlichen französischen Zeitungen; dieses kann jedoch wenig beruhigen, denn es sieht einer Herausforderung Preußens sehr ähnlich. Im französischen Auswärtigen Ministerium ist man überzeugt, daß die europäische Diplomatie in die Annectirung Luxemburgs unbedingt einwilligen und Preußen sich dem Urtheile der Mächte unterwerfen müssen wird. Die ministeriellen preussischen Zeitungen schweigen hartnäckig und man kann aus deren Haltung nicht absehen ob das Berliner Kabinet dieses wirkliche oder scheinbare Vertrauen des französischen Kabinettes rechtfertigen wird oder nicht.

Die Gegenwart des Königs von Belgien in Paris und sein herzlicher Verkehr mit Kaiser Napoleon giebt Veranlassung zu verschiedenen Gerüchten und Kombinationen. Die Ueberzeugung, daß das Londoner Kabinet mit der Politik des Grafen Bismarck, in der Luxemburger und in anderen Frage unzufrieden ist und daß es sich bemüht, in Voraussicht von Verwickelungen im Orient sich Frankreich zu nähern, behauptet sich. Wenn man den in Paris umlaufenden Gerüchten glauben kann, hat das englische Kabinet dem der Tuilleries förmliche Vorschläge hinsichtlich einer gemeinschaftlichen Handlungsweise Frankreichs und England in der orientalischen Frage gemacht und seine moralische Unterstützung in der Luxemburger Angelegenheit versprochen.

Die erste Frucht dieser Annäherung zwischen Paris und London soll eine neue Garantie der Neutralität Belgiens für den Fall eines Krieges in Deutschland und die Uebergabe des Großherzogthums und der Festung Luxemburg an Belgien gegen eine entsprechende Territorial-Vergütung für Frankreich sein.

(Gaz. Pol.)  
Dogleich Omer-Pascha, welcher ursprünglich zum Oberbefehlshaber

**Bermischtes.**

der türkischen Truppen in Thessalien und Albanien ernannt war, den Oberbefehl auf der Insel Kandia erhalten hat, lieber dennoch in einen früheren Aemtern. Als er von der Regierung auf die Insel Kandia abgeordnet wurde, erhielt er den Befehl, das Oberkommando an der griechischen Grenze zu übernehmen, sobald er von Kandia zurückkehren würde, wo er den Aufstand aufs Schnellste unterdrücken sollte. Die türkische Regierung darf jedoch nicht glauben, daß dies so leicht geschehen wird, und indessen kann die Gegenwart Omer Paschas an der griechischen Grenze sehr bald nöthig werden, besonders nach der türkischen Note, welche nach Athen und an die Schatzmächte abgeordnet ist und mit einem Einrücken der türkischen Truppen in Griechenland droht.

Auf dem böhmischen Landtage sind trotzdem, daß neuzugewählte Böhmen den Sitzungs-Saal verließen, von der übrig gebliebenen Mehrheit Deputirte für den Reichsrath gewählt worden; es ist jedoch zweifelhaft, ob von den 54 Delegirten 14 Böhmen nach einem solchen Proteste das Mandat annehmen werden und da auch die Nationalpartei in Mähren gegen die Absendung Delegirter an den Reichsrath protestirt hat, so wird bei dem letzteren die ganze, über fünf Millionen Köpfe zählende böhmisch-mährische Nationalität nicht repräsentirt sein.

Die Finanz-Projekte des neuen italienischen Cabinettes sind noch nicht bekannt. Die neue italienische Deputirten-Kammer hat, seit dem das neue Cabinet an die Regierung gekommen ist, erst den Friedens-Vertrag zwischen Oesterreich und Italien bestätigt. Die Berichte aus den Provinzen waren nicht sehr befriedigend und in Sicilien befürchtete man jeden Augenblick den Ausbruch von Unruhen. In Rom sind auch anreizende revolutionäre Proklamationen ausgebreitet worden, jedoch hat sie das Volk gleichgiltig aufgenommen.

Das englische Parlament hat seine Sitzungen wegen der Osterfeiertage verlagert und die dritte Vorlesung der Wahlsreformbill wird erst nach den Feiertagen stattfinden.

Die Nachricht über einen Sieg der Truppen Kaiser Maximilians bei Queretaro bestätigt sich nicht. In Wien laufen Gerüchte um, daß Kaiser Maximilian gestorben sei; nach den einen im Kampfe mit dem Feinde und nach den anderen, während einer Rebellion der eigenen Truppen.

Nach den neuesten Nachrichten, war auf der Insel Haiti wirklich eine Revolution ausgebrochen, jedoch fand dabei kein Blutvergießen statt und hatte der Präsident, General Gessard Zeit, sich mit seiner Familie auf ein französisches Schiff zu flüchten, welches ihn nach Samaita gefahren hat. (D. W.)

**Baumwollen Bericht.**

Liverpool, den 12. April.

Unter dem Einflusse der politischen Nachrichten vom Continente und des sehr freien, theilweise wohl forcirten Angebots der jüngsten starken Zufuhren hatten wir diese ganze Woche einen äußerst flauen, gedrückten Markt.

Preise für amerikanische Baumwolle wichen wiederum bedeutend; aber auch andere Sorten verloren ihre bisherige Festigkeit und sind wesentlich billiger; die alleinige Ausnahme bilden Bengal und Scinde, die in guter Qualität nur 1/4 penny niedriger sind. Der größte Abschlag ist in den Preisen für schwimmende, neue Surate, die zu 8 3/4 d. verkauft wurden.

Die Verkäufe der Woche sind 57,940 Ballen; hiervon hat der englische Consum 41,860 Ballen. Der Export 12,670 Ballen und die Spekulation 3,410 Ballen genommen.

Die Zufuhren betragen 97,321 B., so daß sich unser Stock heute auf 712,340 B. beläuft, gegen 676,220 Ball. im vorigen Jahr zur selben Periode.

Heute ist der Markt unverändert flau bei Umsätzen von 8000 Ballen. Preise sind sehr unregelmäßig und fast nominell.

Wir notiren:

Orleans middling	12 1/4
Texas	12 1/8
Georgia middling	12
Egyptian fair open	15 1/4
Pernam fair	13 1/4
Maceio fair	12 1/2
Peruvian fair	12 1/2
Sawg-Dharn fair	11
Hinghenth fair	11
Dhollerah fair	10 5/8
Broach fair	10 1/2
Oomrawinttee fair	10 3/8
Comptah fair	10 3/4
Scinde fair	8 1/4
Western fair	10 3/4
Tinnivelly fair	10 1/2
Bengal fair	7 3/4

Stucken et Comp.

[Ein Wolf.] „Gaz. Warsch.“ berichtet: Dieser Tage eignete sich in unserer Gegend (im Puktusker Bezirk) ein Vorfall, welcher wegen seiner traurigen Folgen, die er nach sich zog und die Besondere Aufmerksamkeit selbst Aufmerksamkeit verdient. Es geschah am 30. Januar d. J. in dem zu Sadegofz gehörenden Walde bei der Wohnung des Jägers Konstantin Chmielewski. Der Vater des Jägers, Franz Chmielewski, hatte an diesem Tage ungefähr um 8 Uhr Morgens bemerkt, daß im Walde unweit der Hütte ein Wolf einen Hund angefallen und gepackt hatte und eilte demselben zu Hilfe. Der Wolf verließ den Hund und sprang auf ihn, warf ihn zu Boden und verletzte ihn stark; in diesem Augenblicke kam seine Frau, Elisabeth Chmielewski, zu Hilfe; der Wolf faßte dieselbe von hinten beim Kopfe, riß ihr zuerst die Haut sammt den Haaren herunter, warf sie dann auf die Erde, erwürgte sie, befraß das Gesicht, den Hals, die Waden und verletzte den ganzen Körper mit seinen Zähnen. Zu derselben Zeit kehrte der Jäger Konstantin Chmielewski, welcher nichts von diesem Allem wußte, nach Hause zurück. Als der Wolf denselben gewahrte, sprang er auf ihn zu, warf ihn zu Boden und riß ihm eine Backe ab. Auf das Geschrei des Unglücklichen kamen die Tochter des Jägers, ein sechzehnjähriges Mädchen mit Namen Kofalka und die Frau Theodosia aus der Hütte herbeigeeilt. Als die erstere den Wolf auf ihrem Vater sah, sprang sie herzu, umfaßte den Kopf und den Hals des Wolfes so, daß sie ihn unter dem Arme hatte und wollte ihn auf diese Weise erdrücken; die Andere schlug ihn mit einem hölzernen Spaten auf den Kopf, so daß der Wolf betäubt wurde und wie todt niederstürzte. Kaum waren jedoch diese muthigen Frauen im Stande, die Verwundeten in die Hütte zu schaffen, als der Wolf sich von der Erde erhob und sie verfolgte. Die Frauen schlossen hinter sich die Thür und der Wolf, welcher sie nicht erreichen konnte, fing an die Thür zu zerbeißen. Hierauf erblickte der Wolf ein Schwein auf dem Felde, sprang auf dasselbe zu und erwürgte es; nachdem er es zur Hälfte verzehrt hatte, streckte er sich bei demselben hin. Als dies geschah, ging die Frau eines Bauern, Anna Prusinowska, aus dem Dorfe Sadegofz nach der Wohnung des Jägers. Als der Wolf dieselbe bemerkte, sprang er auf sie zu; sie war jedoch von der Frau des Jägers gewarnt und es gelang ihr, in die Wohnung zu kommen und die Thür zu verschließen. Der Wolf sprang wieder an die Thür und biß in dieselbe. Hiermit nicht befriedigt, drang er in den Schweinestall, verzehrte eine Henne und zog aus der Hude drei junge Hunde, von denen er zwei verzehrte und das dritte im Schnee bei dem Schweine verscharrte, an welchem er wieder zu fressen anfing. Etwas später lief er wieder zu der nahe liegenden Elisabeth Chmielewski, zerriß und befraß deren Körper; ging dann er wieder zu dem halb aufgefressenen Schweine und legte sich bei demselben zur Ruhe nieder. Unter solchen Umständen konnten Theodosia Chmielewski und Anna Prusinowska die vom Wolfe bewachte Wohnung nicht einen Augenblick verlassen; sie rissen ein Brett vom Giebel des Daches los und riefen von hier aus um Hilfe. Der Wolf hierdurch erweckt, sprang auf, lief zu dem Hause und strengte alle seine Kräfte an, um zu den Frauen zu gelangen. Seine Bemühungen waren fruchtlos, denn außer der für den Wolf unerreichbaren Höhe wehrten sich die angegriffenen Frauen, wie sie konnten, indem sie Flaschen, Holz und was sie sonst zur Hand hatten, auf den Angreifer warfen. Der Wolf schlug aus allen Kräften an das Fenster, zerbrach die Scheiben und wollte mit den Zähnen den Rahmen herausreißen. Der Jäger, der bereits seine Bestimmung wieder erhalten hatte, gab ihm hierbei mit der Art einen Schlag auf den Kopf. Dieser Schlag verdoppelte die Wuth des Wolfes. Er griff das Fenster wieder an, welches man mit einem Tisch verstellen mußte. In diesem Augenblicke kommt Nikolaus Lada, ein Bauer aus Sadegofz, aus dem Walde mit Kienspähnen. Der Wolf bemerkt ihn, springt auf ihn zu, verwundet ihn an der Lende und am Arme, erhält aber einen so heftigen Schlag auf den Kopf, daß er todt zu Boden stürzt. Dieser Vorfall endete erst um 12 Uhr Mittags und somit hat der Anfall des Wolfes vier Stunden gedauert. Alle hier erzählten Details sind am Orte durch eine gerichtliche Untersuchung festgestellt worden. (G. P.)

[Goldwaarenfabrikation in Pforzheim.] Im Jahre 1864 waren in Pforzheim 190 Goldwaarenfabriken thätig, welche mit 5600 Arbeitern 6700 Pfund feines Gold im Werthe von 5,360,000 Gulden rhen., ferner 4000 Pfund feines Silber im Werthe von 210,000 Gulden und echte und unechte Steine im Werthe von 570,000 Gulden verarbeiteten. Die Arbeitslöhne betragen 1,750,000 Gulden, aus den Abfällen und Polirabängern wurden durch die Poliranstalten 465,750 Gulden Werth an Gold und Silber gewonnen, und der Verbrauch an Holzkohlen betrug 24,500 Gulden.

Rejent Kancelaryi Okręgu Zgierskiego obwieszcza, że z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 5 (17) kwietnia 1867 roku Nr. 3302, odbywać się będzie w dniu 19 kwietnia (1 maja) r. b. o godzinie 3ej z południa w mieszkaniu Ottona Rakowskiego tu w Łodzi w domu pod Nr. 7 sprzedaż przez publiczną licytacją, garderoby, bielizny, pościeli, kosztowności i t. p. po Anastazji z Kossowskich Rakowskiej, a to za gotowiznę.

Łódź dnia 7 (19) kwietnia 1867 r.  
Ferdynand Szlimm.

**OBWIESZCZENIE.**

Zajęte na rzecz zaległości Skarbowych:

- 1) cztery krowy różnej maści i wieku;
- 2) para żrubaków gniadych w 4tym roku; i
- 3) cielak dwu-letni siwy — przez licytacją za gotowe zaraz pieniądze więcej dajacemu w dniu 8 (20) kwietnia r. b. poczynając od godziny 10-iej z rana, w mieście Łodzi w Rynku Nowym przed biórem Magistratu sprzedane będą, oczem powiadamia publiczność.

w Łodzi dnia 1 (13) kwietnia 1867 roku.

Sekwestратор Skarbowy Powiatu Łodzińskiego:  
W n u k o w s k i.

**Obwieszczenie.**

W dniu 11 (23) kwietnia r. b. o godzinie 10ej z rana w Rynku Starego-Miasta tu w Łodzi, zajęte płaszcz granatowy sukienny podszyty futrem niedźwiatki — zaś o godzinie 2ej z południa w tymże dniu na targu Wólka zwanym zajęte ruchomości jako to: meble palisandrowe, jesionowe, ozdoby salonowe, naczynia kuchenne i t. p. także w mieście Łodzi sprzedane zostaną.

w Łodzi dnia 6 (18) kwietnia 1867 roku.

Hipolit Stodolnicki,

Komornik Trybunału w Warszawie, w m. Łodzi zamieszkały.

**Kociot parowy** na siłę 8 koni i 4 formy do mydła, kociot miedziany i prasa do łozu jak również wszelkie do mydlarstwa potrzebne sprzęty są do sprzedania przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 563 u

wdowy Maryi Bittner.

Plac budowlany przy ulicy Konstantynowskiej niedaleko Nowego Rynku położony jest do sprzedania, jak również, mieszkanie kawalerskie z dwóch pokoi dużych na piętrze od Sgo Wojciecha r. b. do wynajęcia przy tejże ulicy. Bliższą wiadomość powziąć można u Rejenta

Jaworskiego pod Nr. 325.

**Ein Nachtwächter-Posten**

wird zu Ostern d. J. vacant, dazu qualifizierte Personen, welche diese Stelle annehmen wollen, können sich bei mir melden.

Carl Scheibler.

**Zickelfelle**

werden gekauft und die höchsten Preise gezahlt bei

Franz Hoffmann Nr. 785, dritte Etage.

**Ein Dampfessel auf 3 Pferdefr.,**

vier große Seif-Formen, ein kupferner Kessel, eine große Salzpresse, sowie alle übrigen Geräthschaften zur Seifenfabrik sind zu verkaufen bei der Wittwe

Maria Bittner.

Petrifauer-Strasse Nr. 563.

Petrifauerstrasse Nr. 753 ist von Georgii d. J. ab das halbe Parterre, bestehend aus einem Laden, 2 Zimmern, Keller und Stallung, zu vermietthen.

Friedrich Müller.

Die linke Hälfte des an der Woknoctra-Strasse unter Nr. 312 gelegenen Hauses ist zu verkaufen. Näheres bei

Nr. Bronowski, Altstadt Nr. 225.

Ein großer Laden nebst Wohnung ist von Johann a. c. zu vermietthen bei

Josef A. Landau neben dem Gymnasium.

Wolno drukować. Naczelnik Powiatu: Schiemann.

**Der Notar der Kanzlei des Zgierzer Bezirks**

macht bekannt, daß kraft Ermächtigung von Sr. Exc. dem Präses des Civil-Tribunals in Warschau vom 5. (17.) April d. J. Nr. 4302 am 19. April (1. Mai) d. J. um 3 Uhr Nachmittags in der Wohnung des Herrn Otto Rakowski hier in Łódz, im Hause Nr. 7 die nach Anastasie Rakowska, geb. Kossowska hinterbliebenen Garderobe, Wäsche, Betten, Werthfachen u. dgl. vermittelt öffentlicher Licitation gegen baare Zahlung verkauft werden. Łódz, den 7. (19.) April 1867.

Ferdinand Schlimm.

**Bekanntmachung.**

Die wegen Schulden an den Schatz mit Beschlagnahme belegten:

- 1) Vier Kühe verschiedener Farbe und Alters
- 2) Zwei braune Fohlen im 4ten Jahre und
- 3) Ein graues zweijähriges Kalb

werden den 8. (20.) April 1867 um 10 Uhr Morgens in der Stadt Łódz auf dem Neuen Ring vor dem Magistrats-Bureau vermittelt öffentlicher Licitation meistbietend gegen gleich baare Zahlung verkauft.

Łódz, den 1. (13.) April 1867.

Sequestrator des Łódzger Kreises Wnukowski.

**Vorläufige Anzeige.**

Um dem immermehr sich herausstellenden Bedürfnisse eines „deutschen Theaters“ abzuhelfen, und dem allgemeinen Wunsche des hiesigen Publikums Rechnung zu tragen, habe ich mich entschlossen: Ein stehendes Theater für Sommer und Winter zu errichten. Zu diesem Behufe habe ich keine Kosten gescheut, um die besten Kräfte deutscher Schauspielkunst aus dem Auslande zu engagiren. Das Theater selbst ist von Grund aus neu. Die Decorationen sind vom Theatermaler Herrn Döring aus Breslau gemalt. Die Costumes sind durchaus neu, prachtvoll und jedem Character und jeder Zeit entsprechend angefertigt worden. Die Preise werden so billig gestellt sein, daß es auch dem Unbemittelten möglich wird, die Vorstellungen zu besuchen.

Da ich die größten Opfer gebracht habe, das Publikum stets mit dem Besten und Neuesten zu überraschen, so darf ich mich wohl der Hoffnung hingeben, daß mein Bestreben durch einen guten Erfolg gekrönt — und durch fleißigen Besuch von Seiten des hiesigen Publikums dieses Kunst-Institut der Stadt erhalten werden wird.

Die Eröffnung des neuen Theaters findet im Monat Mai statt und werden wöchentlich zwei, bisweilen drei Vorstellungen gegeben. Das Nähere wird seiner Zeit in der Zeitung und durch gedruckte Theater-Zettel bekannt gemacht werden.

**A. Mentschel.**

[Verloren.] Auf dem Bahnhofe zu Łódz ist ein dunkelbrauner **Kordfragen** mit schwarz-leidenem Futter und Schmelzfransen besetzt, verloren worden. Der gültige Finder wolle denselben gegen 2 Rubel Belohnung abgeben in Nr. 583.

Freitag, den 19. d. Mts. sind 2 **Gänse** entlaufen. Wer über den Verbleib derselben Auskunft giebt, erhält 50 Kop. Belohnung bei Josef Golda, Petrifauerstr. Nr. 775.

Im Hause des Herrn Neufeld, Nr. 7 befindet sich ein fremder **Wuthahn**, welchen der Eigentümer gegen Erstattung der Kosten beim dortigen Hausknecht abholen kann.

**Meteorologische Beobachtungen in Łódz.**

Beobachtungs-Zeit.	Barometer.	Thermometer.			Atmosphäre.
		Trockn. Grad.	Feuchtes Grad.	Wind.	
18. April	3. C.				
7 Uhr Morg.	27 8,8	+ 1,1	+ 0,7	N-W	bedeckt
2 Uhr Nachm.	27 10,6	+ 3,8	+ 2,8	N-W	bedeckt
9 Uhr Abends	27 0,2	+ 0,6	+ 0,3	—	klar
19. April					
7 Uhr Morg.	27 0,2	+ 9,6	+ 7,1	S-W	heiter
2 Uhr Nachm.	27 10,8	+ 9,3	+ 6,2	S-W	heiter
9 Uhr Abends	27 9,5	+ 6,3	+ 5,5	—	windstill, klar
20. April					
7 Uhr Morg.	27 9,1	+ 10,3	+ 14,2	W	heiter

Erlaubt zu drucken: Kreis-Chef Schiemann.